

Wojciech CHUDY

PRAWO I WARTOŚCI

Sesja KUL „Problemy aksjologiczne i socjologiczne prawa”

Wydział Nauk Prawnych Towarzystwa Naukowego KUL oraz Katedra Prawa Konstytucyjnego KUL zorganizowały 21 listopada 1997 r. jednodniową sesję naukową na temat miejsca i roli prawa w kulturze. Sesja ta pomyślana została jako swoiste przygotowanie do planowanego w 1998 roku międzynarodowego kongresu, którego przedmiotem będzie rola prawa w kulturze europejskiej.

Sesję otworzył promotor tego sympozjum, a także mającego się odbyć w przyszłości kongresu, ks. prof. Józef Krukowski. Stwierdził on, że istotną relację pomiędzy prawem a kulturą stanowi relacja istniejąca pomiędzy prawem pozytywnym (stanowionym) a światem wartości. Drastyczne sprzeczności między tymi dwiema sferami ukazywała nasza niedawna przeszłość totalitarna: wówczas prawo jaskrawo odbiegało od norm funkcjonujących w kulturze. Ale również dzisiaj prawo nie zawsze koheruje z normami moralnymi i światem wartości. Dlatego – zakończył swoje wprowadzenie ks. prof. Krukowski – celowe jest podjęcie takiej problematyki na forum namysłu humanistycznego.

Słowo wstępne do sesji wygłosił ks. abp prof. Józef Życiński, Wielki Kanclerz KUL, który również nawiązał do niedawnej przeszłości ustrojowej Polski, w której niszczone były prawidłowe relacje między prawem i kulturą, a także relacje aksjologiczne istniejące w samej kulturze. Stwierdził: „Wyszliśmy z PRL z zawieszonym paradygmatem zasady niesprzeczności”. Niektóre absurdy w dziedzinie kultury, stosunków międzyludzkich, a zwłaszcza w dziedzinie relacji między prawem a kulturą, pozostały aż do naszych czasów i nadal istnieją. Dlatego jest wielkim zadaniem, powiedział Arcybiskup, uwrażliwić na nowo sumienia, które po okresie długoletniego „znieczulania” zostały obezwładnione moralnie, wpadły w stan swoistej drętwoty aksjologicznej.

W części merytorycznej pierwszy wykład wygłosił prof. Wojciech Łączkowski, sędzia Trybunału Konstytucyjnego, a także profesor KUL. Tytuł odczytu brzmiał „Podstawy aksjologiczne prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego”. Referent wskazał na wielorakie przejawy prawa stanowionego nie respektującego uniwersalnych wartości. Zwłaszcza w naszych czasach po-

jawiają się normy prawne, które łamią wartości uznawane powszechnie za obowiązujące. Są to takie normy prawne jak prawo do aborcji, eutanazji, czy pojawiająca się tu i ówdzie propozycja usankcjonowania prawnego adopcji dzieci przez pary homoseksualistów. Profesor Łączkowski przeprowadził wywód, w którym uzasadniał, że nie da się zbudować prawa w oderwaniu od moralności. Wobec kolizji różnych opcji światopoglądowych, które arogują sobie pretensję do decydowania o aksjologicznych podstawach prawa, ostatecznie prawo może i powinno odwoływać się do racji rzeczowej, którą stanowi prawo naturalne. I tak trybunały konstytucyjne, a w tym Trybunał Konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej, wielokrotnie rozpatrują konflikty prawne z konieczności podejmując decyzje w kontekście prawa naturalnego. Samo bowiem prawo stanowione nie wystarcza do rozstrzygnięcia pewnych casusów. Profesor Łączkowski wymienił tutaj jako przykłady sprawę obecności krzyży w miejscach publicznych, nauczania religii w szkołach, ustawę o aborcji. Prowadzący tę część sesji prof. Tomasz Dybowski (sędzia Trybunału Konstytucyjnego) dodał do tego ustawę o radiofonii i telewizji, gdzie znalazła się klauzula o wartościach chrześcijańskich. We wszystkich tych sprawach Trybunał Konstytucyjny musiał wykroczyć poza czyste prawo pozytywne i oprzeć się na wartościach prawa naturalnego.

W konkluzji profesor Łączkowski stwierdził, że ład aksjologiczny nakazuje w życiu każdego człowieka odwoływanie się do prawa naturalnego. Również prawnik nie ma w pewnych sytuacjach innego wyjścia, jak oprzeć się na tym prawie, które nie jest prawem

ustanowionym przez człowieka, lecz prawem danym człowiekowi. Prelegent sformułował na koniec radykalną tezę: „Gdyby zakaz stosowania prawa naturalnego w jakiejkolwiek sprawie znalazł się w konstytucji i ustawach szczegółowych, musiałbym uznać ów zakaz za prawo nielegalne”.

Profesor Łączkowski w swoim odczycie wyszedł od pytań fundamentalnych: Czy prawo jest wartością samą w sobie? Jaki jest cel prawa? Wreszcie: Jaka jest istota i sens demokracji? Rozwijając ten wątek należałoby zauważyć, że pytania te nie kończą serii problematyzacji stosunku między prawem a wartościami. Aby na nie odpowiedzieć, należy sięgnąć głębiej – mianowicie udzielić odpowiedzi na pytania: Kim jest człowiek? Czym jest społeczeństwo? Jakie cele i wartości nimi rządzą? Te pytania i odpowiedzi na nie składają się na pewien system aksjologiczny, który mógłby posłużyć jako uniwersalny system oparcia dla prawa stanowionego. Nie chodziłoby tutaj o model ideologiczny, o konkretny kierunek filozoficzny czy teologiczny, ale o wytyczenie takich granic aksjologiczno-moralnych, których prawo stanowione nie może przekroczyć. Między innymi granice takie byłyby wytyczone przez wartość życia. Uniwersalizm systemu wartości byłby związany tu z normą operacyjną dobra dla każdego i nieszkodzenia nikomu.

Rozważanie istoty prawa narzuca w pewien sposób potrzebę namysłu filozoficznego, a nawet teologicznego, nad problematyką prawniczą. Niestety trzeba stwierdzić, że na omawianej sesji brakowało tych filozoficznych i teologicznych dopowiedzeń. (Piszący te słowa zresztą wytknął to w dyskusji organizatorom sesji.) Wiele głosów zawisło

w próżni, pytania aksjologiczne pozostawały bez odpowiedzi, ponieważ brakowało namysłu oraz konkluzji filozoficznej, która mogłaby wesprzeć odpowiedzi na te pytania.

Tak też było na przykład w wykładzie prof. Piotra Kryczki (KUL) zatytułowanym „Stan socjologii prawa w Polsce”, w którym po obszernej części historycznej, prelegent podjął zagadnienia socjologii prawa. W tej części wykładu uwyraźniły się takie tematy, jak stosunek prawa i moralności czy społeczna świadomość prawna, jednak referent nie zderzył tych kwestii z problematyką aksjologiczną, chociaż narzucało się to w sposób naturalny. Tematy, które socjologia prawa wyłania przy badaniu społeczeństwa, implikują w pewien sposób również pytania aksjologiczne.

Kolejnym odczytem był wykład dra hab. Mirosława Granata (KUL) zatytułowany „Realizacja prawa do zrzeszania się w prawie konstytucyjnym”. Referent omówił status prawny partii politycznych w prawie najnowszym III Rzeczypospolitej. Do 1989 roku partia rządząca w Polsce, PZPR, stała właściwie ponad prawem. Nie dotyczyła jej żadna regulacja szczegółowa odnosząca się do partii politycznych, jej status prawny odnosił się jedynie do konstytucji. PZPR była jak gdyby z samego stanowienia prawa pierwszą partią w kraju. Już w 1990 roku została uchwalona ustawa o partiach politycznych, po czym w roku 1997 uchwalono drugą ustawę o partiach politycznych, która starała się poprzednią zmodyfikować i poprawić. Mirosław Granat dość sceptycznie ocenił tę nową wersję, która wprowadzając poprawki do starej ustawy, spowodowała jednocześnie pewną restryktywność w stosunku do prawa do zrze-

szania się (będącego przecież podstawowym prawem człowieka). Referent zwrócił uwagę na takie elementy ograniczenia możliwości tworzenia partii politycznych, jak bariera tysiąca osób popierających założenie partii. W poprzedniej ustawie był wymóg piętnastu osób, a istnieją kraje europejskie, w których ta bariera jest właściwie nieistotna (we Francji na przykład, aby powołać partię, wystarczą trzy osoby popierające). Innym elementem restryktywnym najnowszej ustawy, gdy idzie o powołanie partii, jest przejście z ewidencyjnego trybu na rejestracyjny – utrudniający sposób zrzeszania się.

Prelegent w konkluzji zwrócił uwagę, że nowa ustawa o partiach politycznych stanowi przejaw zdobycia przewagi pewnej opcji aksjologicznej, mianowicie poglądu etatystycznego, w którym państwo dominuje nad organizacjami społecznymi. Państwo określa granice i obostrzenia odnośnie do charakteru i sposobu istnienia tych organizacji. Niewątpliwie – stwierdził Mirosław Granat – jest to tendencja sprzeczna z konstytucyjnym zapisem o zasadzie pomocniczości państwa, jak również uderzająca w wolność do zrzeszania się. Tendencja ta, wyraźnie zarysowana w ciągu ostatnich czterech lat pod rządami koalicji SLD-PSL, stanowi silny przejaw koncepcji pozytywistycznej w prawie stanowionym.

Ostatnim wykładem jednodniowej sesji KUL był odczyt dra Pasquale Policastro (KUL; Włochy) zatytułowany „Solidarność i odpowiedzialność w konstytucjonalizmie europejskim”. Referent przedstawił wartości podstawowe, a zwłaszcza solidarność i odpowiedzialność, funkcjonujące w konstytucjach krajów europejskich, takich jak Fran-

cja, Włochy, Hiszpania i Niemcy. Częściowo zrelacjonował te konfiguracje aksjologiczne do konstytucji polskiej. Wykład odznaczający się dużą erudycją zaznajamiał nas z konkretnymi przejawami traktowania wartości fundamentalnych w ustawodawstwie zasadniczym we współczesnym konstytucjonalizmie.

Reasumując, należy zauważyć, że sam przebieg sesji, a zwłaszcza dyskusja ukazały duże zróżnicowanie podejścia do problemu tytułowego sesji. Uderzała znaczna różnica poziomów zrozumienia problematyki aksjologicznej, zwłaszcza wśród dyskutantów mniej zainteresowanych lub słabo przygotowa-

nych filozoficznie. Przeważał wśród nich odcień pozytywistyczny, który często w dziedzinie aksjologii objawiał się pewną opcją relatywistyczną, dążeniem do podkreślania równoważności aksjologicznej różnych poglądów. Należy raz jeszcze zwrócić uwagę na brak referatów filozoficzno-aksjologicznych, które niewątpliwie dopełniłyby powyższy zestaw głosów. Jednakowoż warto też zwrócić uwagę na plusy tej sesji. Są nimi: odsłonięcie blasków i cieni współczesnej problematyki aksjologicznej w prawie oraz wyraźne zarysowanie potrzeby podniesienia poziomu samoświadomości aksjologicznej prawa polskiego i międzynarodowego.